

Bo zupa była za słona

27 marca 2015

Jadłodajnia w Słupsku musi zapłacić 1,1 mln zł – to kara za dodawanie przypraw do posiłków subsydiowanych przez Ministerstwo Finansów.

Jak informuje Radio Gdańsk, kara została naliczona za lata 2008-2012, choć pracownicy Izby Skarbowej początkowo nie mieli zastrzeżeń wobec słupskiego baru. Dopiero ponowne inspekcje, przeprowadzone przez tych samych urzędników, wykazały nieprawidłowości.

Zdaniem Eugenii Rębacz – właścicielki baru – obowiązujące prawo sprzyja manipulacjom, a skomplikowane przepisy pozwalają na krzywdzącą interpretację. Tymczasem egzekucja kary może doprowadzić do upadłości firmy. Do kosztów należy doliczyć narastające odsetki, wynagrodzenie dla 130 pracowników, rachunki oraz pozostałe należności.

Choć karę nałożoną na jadłodajnię skierowano już do firmy windykacyjnej, decyzja o płatności została tymczasowo wstrzymana przez Ministerstwo Finansów. Ostateczne stanowisko zostanie ogłoszone po zakończeniu postępowania administracyjnego.

Restrykcyjne przepisy Ministerstwa Finansów mają ulec zmianie 1 kwietnia. Do tego czasu do posiłków dofinansowywanych przez państwo nie można dodawać mięsa ani przypraw. Każdego roku z budżetu do jadłodajni trafia blisko 20 mln zł.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)